



Adelina Zięba ,

Inż. IT, Studentka Politechniki Krakowskiej
(Kraków, Polska)

Adelina Zięba ,

IT Engineer, Student at Cracow University of Technology
(Cracow, Poland)

DOM DZIECKA SPECYFICZNĄ FORMĄ OPIEKI ZASTĘPCZEJ I WYCHOWANIA ORPHANAGE SPECIFIC FORM OF FOSTER CARE AND UPBRINGING

Autorka podejmuje ważny temat sieroctwa społecznego i formy opieki zastępczej w postaci domu dziecka. Wprawdzie słyszy się wiele słów krytyki pod adresem tych placówek, ale w dalszym stopniu są one jedną z najpopularniejszych form opieki zastępczej i wychowania.

Słowa kluczowe: Dom dziecka, opieka zastępcza, sierota społeczna, wychowanie, socjalizacja.

The author discusses the importance of social orphanhood and forms of foster care in the form of a children's home. Although we hear a lot of criticism at these institutions, but are they still one of the most popular forms of alternative care and upbringing.

Keywords: Children's home, foster care, social orphan, upbringing, socialization.

Wstęp. Każde dziecko przychodząc na świat, ma prawo do szczęśliwego życia z rodzicami, którzy go kochają i wychowują najlepiej jak mogą zapewniając dostatek na ile ich stać. Niestety, nie wszystkie dzieci mają to szczęście i bywa tak, że z różnych przyczyn są takiej opieki i miłości rodzicielskiej pozbawione. Dość częste są przypadki, że dziecko mając matkę i ojca – jest bardzo samotne, gdyż rodzice z różnych przyczyn nim się właściwie nie zajmują, zaniedbują a nawet wyrządzają krzywdę. Jest to bardzo krzywdząca sytuacja dla dziecka i niekorzystna z punktu widzenia pedagogicznego, gdyż dziecko wychowujące się w rodzinie patologicznej może poprzez modelowanie przyjąć takie same normy zachowań, jakie widzi na co dzień w domu. O różnych konsekwencjach sieroctwa pisze obszernie w swej książce „Na przekór losowi. Tworzenie rodziny przez osoby osierocone” Jolanta Sokołowska [5]. W tak przykrych sytuacjach zaniedbania dziecka, czy jego porzucenia – nikt nie pozostaje obojętny. Wtedy – zgodnie z zasadami polityki społecznej państwa – obejmuje się takie dziecko opieką zastępczą typu rodzinnego, lub instytucjonalnego. Do tej drugiej grupy należy instytucja opiekuńczo-wychowawcza (socjalizacyjna) zwana popularnie w Polsce domem dziecka. „Dom dziecka jest to placówka opieki całkowitej nad dzieckiem, typu zakładowego, przeznaczona dla dzieci całkowicie lub częściowo pozbawionych opieki rodzicielskiej, prawidłowej z punktu widzenia społecznego i prawnego” [7: 740].

Polski pedagog Wincenty Okoń mówi, że jest to „internatowy zakład wychowawczy dla dzieci i młodzieży w wieku od trzech do osiemnastu lat pozbawionych opieki rodziny” [3: 83], przy czym obowiązkiem tej placówki jest stworzenie (w miarę możliwości) „domu” jakiego nie miało u swoich rodziców, wraz z zabezpieczeniem funkcji opiekuńczej i wychowawczej tak, jak mieliby to robić rodzice. Dom dziecka powinien zapewnić dziecku realizację obowiązku szkolnego oraz przygotować je do dorosłego życia. [3: 83]. Problematyką wychowania w środowisku domu dziecka zajmowało się i zajmuje wielu badaczy: A. Kelm, Z. Dąbrowski, S. Kozak, H. Filipczuk, J. Raczkowska, M. Łopatkowa i wielu innych), gdyż wychowanie dziecka w warunkach pozarodzinnych jest specyficznym rozwiązaniem i należy dołożyć wszelkich starań, by jego efekty nie były krzywdzące dla dziecka.

W Polsce dom dziecka należy do jedną z popularniejszych form opieki zastępczej skierowanej do dzieci w wieku od 3 do 18 lat (dzieci w dalszym ciągu pobierające naukę mogą przebywać w placówce do 25 roku życia), pozostających bez należytej opieki rodzicielskiej. Dziecko kierowane jest do placówki po wcześniejszym nakazie sądowym, choć zdarzają się też przypadki, kiedy dziecko do domu dziecka trafia na wniosek własny, rodziców bądź też opiekuna prawnego. Placówka ma też obowiązek (przyjmując dziecko mające mniej niż 13 lat) bez skierowania lub bez orzeczenia sądu, jeżeli wymaga ono natychmiastowej opieki. Wszyscy wychowankowie otrzymują pełną i wszechstronną opiekę. [1: 229-230].

Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 14 lutego 2005 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych (Dz. U. z dn. 4. 03. 2005 r.) określa w § 6, jakie obowiązki stoją przed placówką opiekuńczo-wychowawczą typu socjalizacyjnego:

- 1) zapewnienie dziecku opieki całodobowej i wychowania oraz zaspokajania jego niezbędnych potrzeb;
- 2) zapewnienie zajęć wychowawczych, korekcyjnych, kompensacyjnych, logopedycznych, terapeutycznych, rekompensujących brak wychowania w rodzinie - przygotowując je tym samym do życia społecznego, a dzieciom niepełnosprawnym – zapewnienie odpowiedniej rehabilitacji i zajęć specjalistycznych;
- 3) zapewnić dzieciom kształcenia, wyrównywania opóźnień rozwojowych i szkolnych;
- 4) podjęcie działań w celu powrotu dziecka do rodziny naturalnej albo znalezienia rodziny przysposabiającej bądź umieszczenia formach opieki zastępczej typu rodzinnego;



- 5) praca z rodziną dziecka;
- 6) organizowanie dla swoich wychowanków odpowiednie formy opieki w środowisku, grup usamodzielniających się oraz kontaktu z rodzinami zaprzyjaźnionymi;
- 7) możliwość prowadzenia hotelu [12].

Relacje i sytuacja w rodzinie, obiektywne warunki jej życia, ogólny poziom i „właściwości rodziców oraz ich stosunek do dziecka pozwala na wyodrębnienie trzech grup sytuacji wymagających podjęcia działań opiekuńczych:

- sytuacje, w których rodzice nie mogą zapewnić dziecku opieki z przyczyn obiektywnych;
- sytuacje, w których środowisko rodzinne dziecka reprezentuje niski poziom społeczno – moralny;
- sytuacje, w których stosunek rodziców do dziecka jest niewłaściwy” [2: 21-22]. Niestety – zdarza się i to nierzadko, że widoczne jest sprzężenie tych niekorzystnych sytuacji w środowisku rodzinnym dziecka.

„Często jest tak, że pierwszymi osobami dostrzegającymi problem w rodzinie są sąsiedzi, znajomi, nauczyciele w przedszkolu, szkole. To właśnie oni zaniepokojeni narastającymi awanturami, zostawianiem dzieci bez należytej opieki rodziców, pogłębiającym się problemem alkoholowym, stosowaniem przemocy fizycznej czy psychicznej czy też jakiegokolwiek innej patologicznej sytuacji, powiadamiają zazwyczaj policję, pracowników opieki społecznej, a ci z kolei - uruchamiając dalsze działania mające na celu przede wszystkim dobro dziecka – dokładnie rozpoznają sytuację rodzinną i społeczną dzieci. Gdy ta, nie spełnia wymogów zdrowo funkcjonującej rodziny zapewniającej prawidłowy rozwój dziecka, przy współudziale instancji sądowej, dziecko zostaje umieszczone w odpowiedniej placówce socjalizacyjnej, w której znajdzie właściwe dla siebie warunki dla psychofizycznego i społecznego rozwoju” [8: 185].

Renata Stolecka-Zuber podkreśla, że nie jest możliwe określenie jednej przyczyny, która sprawia, że pojawiają się pewne zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny. Takich przyczyn jest z reguły kilka, które wiążą się ze sobą. [6: 110] a wtedy „w życie rodziny dysfunkcyjnej konieczna jest ingerencja opiekuńcza, wychowawcza, prawna, materialna, terapeutyczna (...). [6: 110].

W badaniach przeprowadzonych w 2004 roku wśród 75 wychowanków w wieku 13-21 lat z sześciu domów dziecka Polsce - na Podkarpaciu, Beata Zięba odnotowała, że „rodzice oprócz niskiego wykształcenia i problemów finansowych mieli poważne problemy alkoholowe, konflikty z prawem, problemy ze zdrowiem psychicznym. Czasem wskazywano na rozwiązłość seksualną (...) W tezkach osobowych wychowanków domów dziecka często odnotowywano niewydolność wychowawczą rodziców, stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej i dlatego aż 52% badanej młodzieży narzekało na brak: spokoju w domu rodzinnym, możliwości do nauki (38,67%), jedzenia (32%), poczucia bezpieczeństwa (28%), możliwości rozwijania własnych zainteresowań (25,33%), zainteresowania ich osobą i brak okazywania uczuć (21,33%) oraz okazji do szczerej rozmowy i możliwości wyrażania własnego zdania (22,67%)” [8: 204]. Wyobrażając sobie sytuację rodzinną, wychowawczą tych dzieci, opierając się na cytowanych wynikach badań można wnioskować, „że na skutek nie zaspokojonych potrzeb: miłości, bezpieczeństwa, przynależności, akceptacji, rozwoju intelektualnego i innych – młodzież ta nie miała należytych wzorców do naśladowania. Przy braku uczuć ze strony najbliższych oraz przy jednoczesnych awanturach, przemocy – trudno czuć się dzieckiem kochanym, potrzebnym, ważnym” [9: 204]

Wyniki te wskazują na zaburzenia w realizacji funkcji opiekuńczych, wychowawczych i bytowych. Wspomniana Autorka podkreśla, że „problemy materialne, związane z tym trud pokonywania codziennych egzystencjalnych sytuacji, które przy wielodzietności rodzin w przypadku młodzieży z domu dziecka” są szczególnie jaskrawe, gdyż „W takich sytuacjach rodzina jest szczególnie zaabsorbowana zabezpieczeniem bytu członków rodziny, o ile w rodzinach tych nie panuje alkoholizm, którego istnienie powoduje pogoń rodziców za zaspokojeniem głodu alkoholowego, bez względu na potrzeby dzieci.

W tezkach osobowych wychowanków najczęstszym określeniem złej sytuacji materialnej rodziny była: bieda, w skrajnych przypadkach – ubóstwo, zniszczone meble, brak urządzeń gospodarstwa domowego, sprzętu radiowo – telewizyjnego, ogólne zaniedbanie, bród, wilgoć w mieszkaniu, brak możliwości do nauki, rozwijania zainteresowań itp. [10: 230].

Zamiast domu, zamiast rodziców...

Wychowywanie dzieci w domu dziecka, to szczególne zadanie, które należy nie tylko do wychowawców, ale też do wszystkich osób zatrudnionych w placówce (pedagoga, psychologa, pracownika socjalnego, pracowników administracyjnych, pracowników gospodarczych), gdyż oni swoim przykładem, obcując codziennie z dziećmi dają wzór do naśladowania. Jaki to będzie wzór – zależy od samych dorosłych, od ich świata wartości, codziennego świadectwa hołdowania tym wartościom.

„Rodzina jest dla dziecka pierwszym środowiskiem socjalizacyjnym i wychowawczym, gdzie kształtują się jego normy regulujące zachowania wobec członków rodziny i środowiska pozarodzinnego. Dzieci, w kontakcie bezpośrednim i pośrednim przyswajają wartości, normy i zasady postępowania w relacjach interpersonalnych z innymi.” [11: 119]. Z kolei szybkie przemiany we wszystkich obszarach życia człowieka wymagają też od niego umiejętności dostosowywania się do nowej rzeczywistości społecznej o czym wspomina Marek Paluch mówiąc, że w tej sytuacji człowieka stawia się przed koniecznością budowania nowego systemu wartości i modernizacji istniejących, co wymaga też „od niego szerokiej wiedzy i umiejętności, a także zdolności adaptacyjnych do nowych warunków” [4: s. 39]. Niestety – dzieci nie mając należytych wzorów w rodzinie generacyjnej, mają możliwość czerpania pewnych wzorów (namiastki tego, co powinny mieć w rodzinie) w nowym otoczeniu wychowawczym, jakim jest dom dziecka.

Rola wychowawcy w placówce opiekuńczo-wychowawczej jaką jest dom dziecka, jest dużo bardziej wymagająca niż rola nauczyciela w szkole, gdyż wychowawcy w domu dziecka poniekąd zastępuje rodziców i nie mogą pozwolić, by kolejny raz dziecko się zawiodło na osobie dorosłej. Wszak dziecko znalazło się w tej placówce, bo taki los zgotowali mu jego rodzice – ci, którzy powinni kochać, otaczać opieką, dawać miłość i stwarzać tym samym poczucie bezpieczeństwa i przynależności. Dlatego na wychowawcy spoczywa ważne zadanie właściwego przygotowania dziecka do dorosłego życia, we wszelkich



aspektach rozwoju: fizycznego, psychicznego, emocjonalnego, moralnego, opiekuńczego, edukacyjnego, wkładając w to wiele cierpliwości, empatii, kompetencji i uczucia.

Dom dziecka jest dla dzieci szczególnym miejscem wychowania. „W placówkach, w których jest kilkadziesiąt dzieci, odnosi się wrażenie, że miejsce w którym dzieci te przebywają to: internat, koszary, „przechowalnia” – w którym brak jest intymności, spokojnej atmosfery, a przede wszystkim trudno tu liczyć na silną i trwałą więź z wychowawcą, który musi te „uczucia podzielić” na całą reszce wychowanków. Wychowanek czuje wtedy, że wychowawca nie jest na jego wyłączność, tak jak to się ma w relacjach dziecko – rodzice. Stąd u dzieci poczucie wyobcowania, tymczasowości, „zawieszenia w czasie”. [13: 259]. Beata Zięba ostro akcentuje opinie wychowawców, którzy też narzekają na warunki pracy w tym środowisku. Mówią, że ich „ich kontakt wychowawczy z dziećmi nie jest taki, jaki być powinien i wskazują na takie przyczyny, jak:

- liczne grupy wychowawcze,
- przychodzenie do placówki dzieci już nastoletnich, które mają wpojone niewłaściwe formy zachowań trudne do wykorzenienia, ale mające negatywny wpływ na dzieci młodsze,
- rotacja dzieci – bywa dość często, iż dzieci przechodzą z placówki jednej do drugiej, a przyczyną bywa naganne zachowanie wychowanka, z którym wychowawcy sobie nie radzą,
- roszczeniowe i konsumpcyjne podejście do życia,
- problemy wychowawcze takie jak: ucieczki, zachowania buntownicze, kradzieże, wulgarność, nikotynizm, alkoholizowanie się, sięganie po narkotyki, brak poszanowania mienia społecznego, hałaśliwość, arogancja wobec dorosłych, cynizm, niski poziom zainteresowań własną edukacją wynikający z zaniedbań wychowawczych rodziców, drobne kradzieże, wymuszanie pewnych zachowań wobec słabszych,
- przyjmowanie do placówki młodzieży, która była w konflikcie z prawem i powinna się znaleźć w placówce resocjalizacyjnej,
- wobec powyższego wymienionego problemu – miesza się młodzież potrzebująca oddziaływania resocjalizującego z młodzieżą o „normalnych” potrzebach wychowawczych
- brak współpracy i kontaktu rodziców dzieci z domem dziecka i z własnymi dziećmi, co powoduje utrudnienie w budowaniu więzi emocjonalnej z rodziną, a tym samym różne stany emocjonalne wychowanków, które nie sprzyjają nawiązaniu przyjacielskich relacji z wychowawcami,
- obowiązek prowadzenia przez wychowawców wielu „biurokratycznych” czynności (systematyczne prowadzenie obszernej dokumentacji dotyczącej każdego wychowanka), które odbywają się kosztem rzeczywistego kontaktu z dzieckiem.” [13: 259-260].

„Eskalacja przemocy w życiu społecznym, gdzie niemal codziennie media informują nas o okrucieństwie rodziców wobec dzieci i dzieci wobec innych dzieci, o postępującej znieczulicy społecznej, skłania badaczy do skupienia większej uwagi na rodzinie. Rodzina jest bowiem dla dziecka najważniejszym środowiskiem, które kształtuje fundament jego osobowości. Jeżeli codzienne relacje, sposób postępowania z dzieckiem czy też egzekwowanie wymagań sprowadza się do przemocy, utwierdza się ono w przekonaniu, że taki model postępowania jest właściwy” [14:7].

Wprawdzie środowisko zastępczej opieki nad dzieckiem nie jest tym, jakiego oczekuje dziecko, ale jest czasami najlepszym wyjściem dla jego trudnej a czasami tragicznej sytuacji w rodzinie. Koszarowość wychowania, liczność grup wychowawczych, niestabilność kadrowa wychowawców, tymczasowość pobytu w placówce – z pewnością nie jest pozytywnym elementem w procesie wychowania, ale miejmy nadzieję, że wychowawcy mający świadomość tego stanu rzeczy robią wszystko, by dzieciom tym stworzyć jak najlepsze i najbardziej zbliżone do rodzinnych – warunki życia, rozwoju i wychowania, które pozwolą wychowankom rozpocząć swoje dorosłe życie lepiej, niż rozpoczęły swoje dzieciństwo.

Bibliografia:

1. Dylak A., Klukow J., Wosik-Kawala D., Placówka socjalizacyjna - dom dziecka, (w:) Rodziny i instytucjonalne środowiska opiekuńczo-wychowawcze, Wosik-Kawala D. (red.), Lublin 2012.
2. Filipczuk H., Dziecko w placówce opiekuńczo-wychowawczej, Warszawa 1988.
3. Okoń W., Nowy słownik pedagogiczny, Warszawa 2007.
4. Paluch M., Człowiek w zmieniającym się społeczeństwie, Sanok 2007.
5. Sokołowska J., Na przekór losowi. Tworzenie rodziny przez osoby osierocone, Kraków 2004.
6. Stojęcka-Zuber R., Dysfunkcyjność rodziny przyczyną kierowania dzieci do placówek socjalizacyjnych [w:] Rodziny problemowe i możliwości ich wspomaganie, Stojęcka-Zuber R., Róg A. (red.), Tarnobrzeg 2007.
7. Terlecka W., Dom dziecka – opieka i wychowanie, (w:) Encyklopedia Pedagogiczna XXI Wieku, tom 1, Warszawa 2003.
8. Zięba B., Na ratunek dzieciom dotkniętym przemocą – rola placówek socjalizacyjnych, (w:) Przemoc. Konteksty społeczno-kulturowe, Szluz B. (red.), Tom 1, ISBN 978-83-7338-332-6, Rzeszów 2007.
9. Zięba B., Postawy wychowanków domów dziecka wobec norm społecznych – przejawy i uwarunkowania, (w:) Z badań nad wartościami w pedagogice, Furmanek W. (red.), ISBN 83-88845-65-9, Rzeszów 2006.
10. Zięba B., Praca jako wartość w opinii młodzieży z placówek socjalizacyjnych, (w:) Praca człowieka jako kategoria współczesnej pedagogiki, Furmanek W. (red.), ISBN 978-83-88845-82-6, Rzeszów-Warszawa 2007.
11. Zięba B., Rola domu rodzinnego w kształtowaniu prawidłowych postaw wobec norm społecznych u dzieci, (w:) Dziecko świecie współczesnym, Suchacka B., Kraszewski K., (red.), ISBN 978-83-7308-990-7, Kraków 2008.
12. Na podstawie art. 81 ust. 10 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593, Nr 99, poz. 1001 i Nr 273, poz. 2703) (w:) <http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/mps/placowki.pdf> (pobrano dn. 30.05.2013).
13. Zięba B., Problemy opiekuna – wychowawcy w placówce socjalizacyjnej, (w:) Nauczyciel wobec wczesnej edukacji dzieci, E.I. Laska (red.), ISBN 978-83-7338-327, Rzeszów 2007.
14. Maćkowiec J., Przemoc w wychowaniu rodzinnym, Kraków 2009.